

# Adam Szpunar

---

## Uwagi w sprawie wykładni art. 902 k.c.

---

Palestra 32/1-2(361-362), 28-42

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ADAM SZPUNAR

## UWAGI W SPRAWIE WYKŁADNI ART. 902 K.C.

*Przedmiotem analizy jest umowa darowizny, która czyni zadość obowiązкови wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Autor omawia najważniejsze zagadnienia wiążące się z wykładnią art. 902 k.c., zwracając uwagę na powiązania z innymi przepisami obowiązującego prawa. Chodzi tu zwłaszcza o stosunek do art. 411 pkt 2 k.c., który wywołuje wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie.*

Należy zacząć od przypomnienia kilku elementarnych wiadomości na temat ujęcia darowizny i jej odwołania. Pozwoli to na wstępne określenie zakresu niniejszych rozważań.

W języku potocznym pojęcie darowizny jest bardzo szerokie, ale bliżej nie sprecyzowane. Czasem kładzie się nacisk na wzbogacenie tylko w znaczeniu gospodarczym, które nie następuje kosztem majątku darczyńcy. Jak wiadomo, pojęcie darowizny jest węższe w języku prawnym. W szczególności przepis art. 888 § 1 k.c. wymaga, żeby darczyńca zobowiązał się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Ustawowa definicja ma doniosłe znaczenie teoretyczne i praktyczne. Dość powszechnie przeprowadza się rozgraniczenie między darowizną a innymi czynnościami prawnymi pod tytułem darmym. Mam tu na myśli przede wszystkim umowę o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy. Dominujący pogląd w piśmiennictwie słusznie nie uważa jej za darowiznę, ponieważ zostaje ona zawarta w celu uzyskania świadczeń emerytalnych od państwa.<sup>1</sup> Problematykę tę można całkowicie pominąć w dalszym toku rozważań. Warto przypomnieć, że w przepisie art. 889 k.c. zostały wymienione bezpłatne przysporzenia, które nie stanowią darowizny. Także te zagadnienia nie należą zasadniczo do wybranej tematyki.

Jak wiadomo, w wymienionych przez ustawę wypadkach (art. 896—899 k.c.) darczyńca może odwołać darowiznę. Od tej zasady ustawa przewiduje wyjątek w art. 902 k.c. dotyczący darowizn, które czynią zadość obowiązкови wynikającemu z zasad współżycia społecznego. W piśmiennictwie polskim stosunkowo mało uwagi poświęcono wykładni tego przepisu.<sup>2</sup> Wypowiedzi na ten temat mają najczęściej charakter epizodyczny i ograniczają

<sup>1</sup> Por. Z. Radwański: *Prawo zobowiązań*, Warszawa 1986, s. 436 oraz powołana tam bogata literatura przedmiotu.

<sup>2</sup> Wyjątek stanowi opracowanie A. Oleszki: *Umowa darowizny czyniąca zadość obowiązкови wynikającemu z zasad współżycia społecznego*, *Annales Universitatis UMCS*, t. XXVI, Lublin 1979, s. 233.

się do podania kilku przykładów. Wymienia się tu sytuacje ze sfery stosunków rodzinnych, jeżeli np. rodzice dają swemu dziecku wyposażenie w rozmiarze odpowiadającym ich możliwościom majątkowym i zarobkowym. Wspomina się także o tzw. darowiznie remuneracyjnej (np. z wdzięczności za udzieloną pomoc).

Celem niniejszych rozważań jest wyjaśnienie najważniejszych kwestii dotyczących wykładni art. 902 k.c., które jednocześnie wiążą się z określonymi założeniami natury ogólnej. Trzeba bowiem zaznaczyć, że unormowanie zawarte w art. 902 k.c. jest wypadkową złożonych motywów legislacyjnych. Można powiedzieć, że w przepisie tym skupiają się — jak w soczewce — zagadnienia należące do różnych działów prawa. Tak więc w orbitę rozważań musi być wciągnięta problematyka zobowiązań niezupełnych. Implikacje poprawnej wykładni art. 902 k.c. są doniosłe i mają znaczenie we wszystkich działach prawa cywilnego. W końcowej części rozważań wspomnę o implikacjach w dziedzinie prawa spadkowego.

Aby zrozumieć istotne znaczenie przyjętego w art. 902 k.c. rozwiązania, trzeba się cofnąć dość daleko. W szczególności konieczne jest nawiązanie do przepisów dawnego prawa. Według art. 355 pkt 3 k.z. przepisów o darowiznie nie stosowało się, „o ile przyrzeczone lub dokonane świadczenie odpowiada obowiązкови moralnemu, względem przyzwoitości lub zwyczajom”. Bliższa analiza tych zagadnień jest do naszych celów zbędna. Można poprzestać na uwypukleniu najważniejszych punktów. Na tle unormowania k.z. wyłoniło się pytanie, czy przyrzeczenie lub dokonane świadczenia odpowiadającego „obowiązкови moralnemu, względem przyzwoitości lub zwyczajom” mogła być uważane za darowiznę. Stanowisko dawnego prawa w tej sprawie było dość jednoznaczne.<sup>3</sup> Dominujący pogląd przyjmował, że tego rodzaju spełnienie świadczenia nie stanowi darowizny. Przez długi czas przemożny wpływ w tej dziedzinie wywierały zapatrywania R. Longchamps'a i dlatego warto przytoczyć jego wypowiedź na ten temat.<sup>4</sup> Brzmi ona dosłownie: „Dla braku wzbogacenia w znaczeniu prawnym nie stosuje się przepisów o darowiznie, jeżeli przyrzeczone lub dokonane przysporzenie odpowiada obowiązкови moralnemu, względem przyzwoitości lub zwyczajom (art. 355 pkt 3 k.z.), albowiem w tych przypadkach istnieje zobowiązanie niezpełne (art. 131 pkt 2 k.z.) i dokonane przysporzenie jest tylko wykonaniem tego zobowiązania”. Echa tych poglądów można znaleźć w wypowiedziach niektórych autorów piszących na ten temat już pod rządem nowego prawa.

<sup>3</sup> Por. Uzasadnienie k.z., Warszawa 1937, s. 90. Zaznaczono tam, że k.z. „przychyła się w zasadzie” do stanowiska prawa szwajcarskiego, według którego „spełnienie obowiązku moralnego nie stanowi darowizny”.

<sup>4</sup> Por. R. Longchamps: Zobowiązania, 3 wyd., Poznań 1948, s. 481.

W piśmiennictwie zdecydowanie przeważa zapatrywanie, że w porównaniu z dawnym prawem ustawodawca polski wprowadził istotne *novum*. Polega ono na tym, że kodeks cywilny nie przejął zawartego w art. 355 pkt 3 k.z. postanowienia. Dość powszechnie ocenia się pozytywnie dokonaną zmianę merytoryczną, łącząc ją z zawartym w art. 902 k.c. zakazem odwołania. Jak to zaznaczył L. Stecki,<sup>5</sup> obecnie nie sprzeciwia się istocie darowizny okoliczność, że jednocześnie czyni ona zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współzycia społecznego.<sup>6</sup> Złudne byłoby jednak przekonanie, że w ten sposób wszystkie wątpliwości zostały usunięte.

Można stwierdzić, że w kilku punktach osiągnięta została daleko idąca zgodność poglądów. Podkreśla się więc, że kodeks cywilny poszedł śladem tych prawodawstw (francuskiego, niemieckiego), według których tego rodzaju przysporzenia powinny być zasadniczo uważane za darowiznę. Jest rzeczą zrozumiałą, że stosowana w tych prawodawstwach terminologia wykazuje różnice (por. § 534 k.c. niem.). Zaznacza się dalej, że pojęcie darowizny jest obecnie szersze niż w dawnym prawie.<sup>7</sup> Zniknęło rozróżnienie między darowizną a wyposażeniem. Przepisy o darowiznie stosuje się także wówczas, gdy w grę wchodzi podarunki z różnych okazji osobistych (imieninowych, ślubnych itd.).

Przy bliższej analizie okazuje się jednak, że zgodność poglądów może być pozorna. Przykładowo wymieńmy tutaj sprawę zasięgu zastosowania art. 902 k.c., która pozostaje nadal sporna. Tak więc L. Stecki uważa,<sup>8</sup> że nie należałoby już „podtrzymywać ujawniających się dawniej tendencji do przypisywania darowiznom remuneracyjnym cech darowizn odpowiadających zasadom współzycia społecznego”. Autor prezentuje pogląd, że czynność prawna podjęta z wdzięczności nie traci cech zwykłej darowizny. Nie może być tu mowy o jakimś szczególnym rodzaju darowizny. Zrównanie czynności prawnych podjętych z wdzięczności z darowiznami czyniącymi zadość obowiązkowi wynikającym z zasad współzycia społecznego wyłączałoby możliwość ich odwołania. Takie zaś rozwiązanie nie odpowiadałoby zwykłemu charakterowi tych darowizn. Oznacza to więc, że darowizna remuneracyjna może być odwołana. Starowisko to wynika z założeń natury ogólnej. Mianowicie L. Stecki uważa, że osobiste motywy dokonania darowizny nie odgrywają według prawa polskiego is-

<sup>5</sup> Por. L. Stecki: *Umowa darowizny*, Warszawa-Poznań 1974, s. 39.

<sup>6</sup> Wobec dokonanej zmiany straciły aktualność orzeczenia wydane w tej sprawie pod rządem dawnego prawa. Por. przykładowo orzeczenie SN z dnia 22.VIII.1950 r. (PiP 1951, nr 5-6, s. 1019).

<sup>7</sup> Por. S. Rejman (w): *Kodeks cywilny — Komentarz* (dalej w skrócie „Komentarz”), Warszawa 1972, t. II, s. 1734.

<sup>8</sup> Por. L. Stecki: *Umowa darowizny*, jw., s. 39.

totnej roli. Innymi słowy, obojętne jest ustalenie osobistych motywów, jakimi kierował się darczyńca, decydując się na akt szczodrobliwości (tzw. *animus donandi*). Trzeba zaznaczyć, że autor jest niezupełnie konsekwentny. Uważa bowiem (s. 14), że odchylenie od naszkicowanego stanowiska może wystąpić wtedy, gdy wyłoni się spór, czy dana darowizna odpowiada zasadom współżycia społecznego.

Niezależnie od tego zastrzeżenia chciałbym zaznaczyć, że nie mogę się zgodzić z zapatrywaniem L. Steckiego. Uważam, że nie należy wyłączać dopuszczalności zastosowania art. 902 k.c. do darowizn remuneracyjnych. Koniecznym warunkiem jest ustalenie, że w konkretnym wypadku darowizna taka odpowiada obiektywnym kryteriom zasad współżycia społecznego, o których jest mowa w tym przepisie.<sup>9</sup> Przemawia za tym okoliczność, że przy wykładni art. 902 k.c. nie powinniśmy przypisywać decydującego znaczenia elementom czysto subiektywnym, a więc samej intencji osób uczestniczących w tej czynności prawnej.

Wывody te łączą się w pewien sposób z określeniem charakterystycznych cech umowy darowizny. Nie wchodząc w problematykę natury ogólnej, należy zwrócić uwagę na jeden aspekt tej sprawy.

Panuje zgoda co do tego, że przepisów o darowiznie nie stosuje się do nagród państwowych, gdyż są one uregulowane odrębnymi przepisami.<sup>10</sup> Podobnie należy oceniać wszelkiego rodzaju zapomogi, premie oraz nagrody przyznawane pracownikowi, które są powszechnie uważane za świadczenia związane ze stosunkiem pracy. Jak wiadomo, przepis art. 106 k.p. przewiduje możliwość przyznawania nagród pieniężnych pracownikowi. Nagroda pieniężna nie stanowi części wynagrodzenia za pracę (inaczej niż premia). Rozgraniczenia te nie mają istotnego znaczenia dla naszych rozważań. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sprawa zastosowania art. 902 k.c. jest nieaktualna w tych wszystkich wymienionych wypadkach, skoro nie mamy do czynienia z umową darowizny.

Na pełną aprobatę zasługuje zapatrywanie prawne wyrażone w uchwałach SN z dnia 17.II.1967 r. (OSNCP 1967, poz. 101). W uzasadnieniu jej czytamy, że nie może być uważana za darowiznę bezwrotna pomoc udzielona przez zakład pracy swemu pracownikowi na uzupełnienie wkładu w spółdzielni mieszkaniowej.

Po tych uwagach wstępnych przejdźmy do wykładni art. 902 k.c., pamiętając o powiązaniach z innymi przepisami obowiązują-

<sup>9</sup> Podobnie W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 659.

<sup>10</sup> Tak słusznie S. Rejman (w): *Komentarz, jw.*, s. 1735.

cego prawa. Można tu wymienić trzy zespoły zagadnień, które wymagają kolejnego omówienia. W dalszym toku rozważań zakładamy, że mamy do czynienia z ważną umową darowizny.

1. Wiemy już, że świadczenie, które odpowiada wymaganiom art. 902 k.c., jest darowizną. Wylania się jednak pytanie, kiedy możemy powiedzieć, że konkretna darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Zagadnienie to stanowi prawdziwy probierz (*crux interpretationis*) dla każdego, kto zajmuje się wykładnią omawianego przepisu.

W piśmiennictwie polskim podjęto liczne próby systematyki przepisów odsyłających do zasad współżycia społecznego. Uważam, że najbardziej poprawna jest klasyfikacja dokonana przez A. Woltera,<sup>11</sup> którą akceptują inni autorzy. Decydujące znaczenie ma funkcja, jaką mają spełnić te zasady. Otóż A. Wolter wyróżnia odrębną grupę przepisów, w których powstanie, zmiana lub ustanie konkretnych praw czy obowiązków są uzależnione od oceny danego stosunku z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Do grupy tej należy przepis art. 902 k.c., skoro wylacza on uprawnienie darczyńcy do odwołania darowizny. Innym przepisem z tego zakresu jest art. 411 pkt 2 k.c., o którym będzie jeszcze mowa.

Pozostaje do udzielenia odpowiedzi najważniejsze pytanie: kiedy darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego? Jak wiadomo, na temat zasad współżycia społecznego napisano już wiele, nie osiągając jednak zgody co do wielu podstawowych kwestii. Wobec tego nasuwa się wątpliwość, czy mają sens wywody zacieśnione do stosunkowo wąskiego problemu. Zadanie jest ułatwione dzięki temu, że różne poglądy na temat zasad współżycia społecznego dadzą się sprowadzić do kilku stanowisk, wyraźnie sformułowanych i opierających się na zanej argumentacji. Nie siląc się na nowe ujęcie, chciałbym się przyłączyć do jednego z nich. Uważam, że najbardziej logiczne i konsekwentne jest stanowisko, które głosi, że zasady współżycia społecznego są pewnym rodzajem moralności socjalistycznej.<sup>12</sup> Chodzi mianowicie o te normy moralne, które odnoszą się do wzajemnych stosunków między ludźmi. Normy te muszą być w jakiś sposób akceptowane i przyswojone przez większość członków społeczeństwa. Na podkreślenie zasługuje obiektywny charakter stosowania tego miernika oceny.<sup>13</sup>

<sup>11</sup> Por. A. Wolter: *Prawo cywilne — Zarys części ogólnej*, wyd. VIII (zaktualizowane przez J. Ignatowicza), Warszawa 1986, s. 82.

<sup>12</sup> Najbardziej reprezentatywnym przedstawicielem tego poglądu jest Z. Ziemiński; por. zwłaszcza tego autora: *Etyczne problemy prawoznawstwa*, Warszawa 1972, s. 167. Podobnie Z. Radawański: *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 35.

<sup>13</sup> Por. S. Grzybowski (w): *System prawa cywilnego*, t. I (Część ogólna), wyd. 2, Wrocław-Warszawa 1985, s. 99.

Uzasadnienie moralne zasad współzycia społecznego pozwala im spełniać bardzo ważną funkcję przy stosowaniu prawa cywilnego. Wspomnieć jeszcze wypada, że ta klauzula generalna wyparła stosowane w dawnym prawie kryteria „obowiązku moralnego”, „względów przyzwoitości” czy „zwyczajów”.

Z tej podstawowej tezy wynikają doniosłe konsekwencje w interesującej nas dziedzinie. Wyłączenie odwołania darowizny musi być wsparte odpowiednią aprobatą moralną. Ujmując to nieco inaczej, powiemy, że zasady moralności socjalistycznej muszą przemawiać za istnieniem odpowiedniego obowiązku darczyńcy.

Przejdźmy do omówienia różnych kategorii darowizn, które czynią zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współzycia społecznego. Chciałbym z góry zaznaczyć, że na niepowodzenie są skazane próby wyczerpującego przedstawienia materiału. W życiu występują czasem sytuacje nietypowe, których zaszeregowanie nastęrcza wiele kłopotów. Celem niniejszych rozważań jest jedynie ustalenie pewnych dyrektyw natury ogólnej. Konieczne jest omówienie sytuacji najbardziej typowych i najczęściej występujących w praktyce.

a) Zaczniemy od problematyki wyposażenia, która z wielu przyczyn jest bardzo zawiła. Trzeba przede wszystkim pamiętać, że w języku potocznym termin „wyposażenie” występuje w bardzo różnych znaczeniach. Nie warto poświęcać czasu na ich bliższe określenie. Znaczenie tego terminu ulegało także zmianom w toku rozwoju historycznego. Obecnie w języku prawniczym przez wyposażenie rozumie się na ogół udzielenie przez rodziców pomocy dziecku z okazji zawarcia przez nie małżeństwa lub rozpoczęcia działalności zarobkowej. Postaci udzielenia tej pomocy są różne. Dawniej miała ona głównie znaczenie w stosunkach wiejskich i polegała czasem na przekazaniu części gospodarstwa rolnego. Ta forma wyposażenia jest nadal aktualna. Obecnie szczególna postać tej pomocy w stosunkach miejskich polega na tym, że rodzice przekazują poważne sumy pieniężne na częściowe lub nawet całkowite pokrycie wkładu w spółdzielni mieszkaniowej.<sup>14</sup> Zdobycie samodzielnego mieszkania stanowi warunek założenia przez dziecko normalnie funkcjonującej rodziny lub rozpoczęcia pracy zarobkowej. Oczywiście zakładamy, że dziecko ze swej pracy lub z innych źródeł nie mogłoby zdobyć takich środków we właściwym czasie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że niepodobna dokonać jednolitej oceny tych bardzo różnorodnych stanów faktycznych. Można ograniczyć się do stwierdzenia, że w wielu wypadkach przepis art. 902 k.c. nie pozwala na odwołanie dokonanej darowizny. Zaj-

<sup>14</sup> Por. uwagi B. Dobrzańskiego (w): *Komentarz do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1975, s. 783.

dzie to wówczas, gdy dokonanie darowizny odpowiadało majątkowym i zarobkowym możliwościom rodziców. Jest rzeczą bezsporną, że na rodzicach nie ciąży tej treści obowiązek prawny. Ale rodzice posiadający odpowiednie środki, a mimo to nie wyposażający swego dziecka spotykają się zazwyczaj z ujemną oceną w swym środowisku. Inaczej musi wypaść rozstrzygnięcie, jeżeli rodzice świadczą na rzecz dzieci ponad swój obowiązek wynikający z zasad współżycia społecznego. Odwołanie darowizny może wówczas nastąpić w myśl odpowiednich przepisów ustawy.

W związku z tym warto poświęcić kilka słów orzeczeniu SN z dnia 27.III.1957 r. (OSPika 1958, poz. 97), które było dość powszechnie krytykowane. Zostało ono wydane pod rządem dawnego prawa i wskutek tego utraciło swą aktualność. Istotne zastrzeżenia wywołuje teza SN, z której wynika, że darowizna polegająca na wyposażeniu dzieci może być odwołana według przepisów ogólnych. Nie można jednak kwestionować stwierdzenia SN, że nie każde przysporzenie „mające źródło w węzle rodzinnym” powinno być uważane za odpowiadające zasadom współżycia społecznego. Poza tym w konkretnym wypadku nie było wcale rzeczą pewną, czy oddanie dzieciom gospodarstwa rolnego mogło być uważane za wyposażenie czyniące zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego.

b) Podobnie należy oceniać podarki ślubne lub dokonane w związku ze świętami, imieninami, urodzinami czy innymi okazjami. Ważną rolę odgrywają tutaj osobiste stosunki zachodzące między darczyńcą a obdarowanym. Nie bez znaczenia jest także środowisko społeczne i gospodarcze stron. Chodzi tu z reguły o drobne darowizny, których odwołanie jest z mocy art. 902 k.c. wyłączone. O drobnych darowiznach, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, mówi art. 994 § 1 k.c., wyłączając ich doliczanie przy obliczaniu zachowku (por. także art. 1034 § 3 k.c.). Inaczej wypadnie rozstrzygnięcie, jeżeli przedmiot darowizny przedstawia większą wartość majątkową, przekraczając przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Przypuścimy, że dziadkowie (lub inni krewni) dokonują darowizny mieszkania spółdzielczego na rzecz młodego małżeństwa. Mamy wówczas do czynienia ze zwykłą darowizną, do której przepis art. 902 k.c. nie znajduje zastosowania.

c) Odrębne problemy powstają w związku z dostarczeniem środków utrzymania krewnym lub innym osobom bliskim, którym nie przysługują roszczenia alimentacyjne. Jak powszechnie wiadomo, obowiązujące prawo szczegółowo normuje przesłanki ustawowego obowiązku alimentacyjnego. Kształtuje się on różnie, głównie w zależności od tego, czy dotyczy stosunków między małżonkami, krewnymi w linii prostej, rodzeństwem, wreszcie między ojczymem lub macochą a pasierbem (por. art. 27, 60,



128—143, 144 k.r.o.). Zakładamy teraz, że darczyńca dobrowolnie dostarcza środków utrzymania dalszym krewnym, powinowatym, wychowancom lub innym osobom bliskim. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju darowizna, która może występować w różnych postaciach, czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współzycia społecznego. Takie zakwalifikowanie darowizny jest możliwe tylko na tle konkretnych okoliczności. W tym zakresie należy uwzględnić wysokość świadczenia, sytuację materialną stron itd.

W omawianych obecnie wypadkach występuje szczególnie jasno jeden z motywów legislacyjnych przewidzianego w art. 902 k.c. wyjątku. Otóż odwołanie darowizny byłoby wówczas sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.<sup>15</sup>

d) Była już mowa o tym, że przepis art. 902 k.c. może znaleźć zastosowanie do darowizny remuneracyjnej, będącej wyrazem wdzięczności darczyńcy wobec obdarowanego. Podobnie należy ocenić ofiary na różne cele społeczne. Istotne znaczenie ma tutaj wysokość spełnionego świadczenia.

2. Drugi zespół zagadnień wiąże się z odpowiedzią na pytanie, czy pozostałe przepisy tytułu XXXIII księgi trzeciej k.c. mają zastosowanie do darowizny, która czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współzycia społecznego. Trzeba zaznaczyć, że stanowisko dawnego prawa w tej sprawie prowadziło do wielu komplikacji. Stan prawny był bardzo zagmatwany, bo kategoryczne sformułowanie art. 355 k.z. miało jedynie charakter negatywny, wyłączając stosowanie przepisów o darowiznie. Ustawodawca nie zamieścił jednak odrębnych przepisów w tej mierze. Obecnie sytuacja prawna jest bardziej przejrzysta dzięki rozszerzeniu zakresu zastosowania przepisów o darowiznie. Można stwierdzić, że przepis art. 902 k.c. dotyczy tylko odwołania darowizny. Poza tym należy w tym zakresie stosować ogólne przepisy o darowiznie.<sup>16</sup>

Uwaga ta dotyczy zwłaszcza formy umowy darowizny. W myśl art. 890 § 1 k.c. oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania formy aktu notarialnego staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Odrębne zagadnienia powstają w razie zawarcia umowy darowizny nieruchomości (por. art. 890 § 2 k.c.). W rachubę wchodzi wówczas przepis art. 158 k.c., a spełnienie świadczenia nie sanuje braku formy. Dodatkowe komplikacje powstają, jeżeli darowizna dotyczy gos-

<sup>15</sup> Tak S. Grzybowski (w): System prawa cywilnego, t. III, cz. 2 (Prawo zobowiązań — Część szczegółowa), Wrocław-Warszawa 1976, s. 245. Trudno jednak zgodzić się z poglądem autora, jakoby postanowienie art. 902 k.c. było konkretniejszą ogólną zasadą art. 5 k.c.

<sup>16</sup> Por. A. Oleszko: Umowa darowizny, jw., s. 249.

podarstwa rolnego. Z tego względu pomijam sprawę darowizny nieruchomości, chociaż ma ona pewne znaczenie dla naszych rozważań, zwłaszcza w stosunkach wiejskich.

Przedstawienie zagadnień związanych z wykonaniem darowizny ruchomości przekraczałoby ramy niniejszych uwag. W tym zakresie odwołuję się do moich poprzednich wywodów na ten temat.<sup>17</sup> W istocie przepis art. 890 § 1 zd. 1 k.c. dotyczy sprawy przyrzeczenia darowizny. Natomiast wyjątek od wyrażonej w tym przepisie zasady wprowadza art. 890 § 1 zd. 2 k.c., który przewiduje konwalidację nieważnej czynności prawnej. Powszechnie przyjmuje się, że konwalidacja ta działa z mocą wsteczną (*ex tunc*). Przepis art. 890 § 1 zd. 2 k.c. obejmuje dwie grupy stanów faktycznych. Po pierwsze, w grę wchodzi darowizny, w których jednocześnie następuje zawarcie i wykonanie umowy. Przykładem może być wzięcie określonej sumy pieniężnej obdarowanemu (darowizna rękodajna). Po drugie, przepis art. 890 § 1 zd. 2 k.c. wejdzie w zastosowanie, jeżeli po zawarciu umowy bez zachowania przepisanej formy zostało spełnione przyrzeczone świadczenie. We wszystkich wymienionych wypadkach wykonanie darowizny sanuje brak formy aktu notarialnego.

Jakie znaczenie mają wymienione zasady w interesującej nas dziedzinie? Trzeba zaznaczyć, że przepis art. 902 k.c. ma stosunkowo skromne znaczenie praktyczne, jeżeli umowa darowizny nie została jeszcze wykonana. W związku z przepisem art. 890 § 1 k.c. należy przeprowadzić następujące rozróżnienia. Zachowanie formy aktu notarialnego nie jest konieczne, jeżeli wydanie rzeczy (w szczególności wręczenie określonej sumy pieniężnej) zbiega się w czasie z zawarciem umowy darowizny. Inaczej wypadnie rozstrzygnięcie, jeżeli umowa darowizny nie została wykonana. Oświadczenie woli darczyńcy (np. przyrzeczenie zapłaty sumy pieniężnej) musi być pod rygorem nieważności złożone w formie aktu notarialnego. Przykładowo rzecz biorąc, nieważne będzie ustne przyrzeczenie darowizny na rzecz osoby, względem której nie ciąży na darczyńcy ustawowy obowiązek alimentacyjny. Jednakże nieformalna umowa staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione.

Odrębne zagadnienia powstają w razie posługiwania się przez darczyńcę papierami wartościowymi. W rachubę wchodzi przede wszystkim różne rodzaje czeków. Przypuśćmy, że darczyńca wystawił czek i wręczył go osobie obdarowanej. Przyrzeczone świadczenie darczyńcy zostaje spełnione dopiero z chwilą wypła-

<sup>17</sup> Por. A. Szpunar: Uwagi o wykonaniu darowizny, NP, 1982, nr 11-12, s. 37; także: O konwalidacji nieważnej czynności prawnej, PiP 1986, nr 5, s. 20. Trzeba zaznaczyć, że niektórzy autorzy (S. Grzybowski, Z. Radwański) odrzucają myśl o konwalidacji umowy darowizny, uzasadniając w różny sposób swe negatywne stanowisko.

ty gotówki przez bank. Do papierów wartościowych należy również zaliczyć książeczki oszczędnościowe. Przypuśćmy, że darczyńca wypłaca ze swych środków pieniężnych określoną sumę na książeczkę obdarowanego. Przyjąć należy, że dopiero z tą chwilą nastąpiło wykonanie darowizny.

W konkluzji należy uznać, że nieodwołalna darowizna z art. 902 k.c. musi spełniać wszystkie wymagania przewidziane w art. 888 i nast. k.c. dla ważnej umowy.

3. W myśl art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Sprawa współzależności zachodzącej między art. 902 a przepisem art. 411 pkt 2 k.c. stanowi od dawna przedmiot kontrowersji w piśmiennictwie polskim. Była już mowa o wypowiedzi R. Longchamps, z której wynikała ścisła cezurą między darowizną a wykonaniem zobowiązania naturalnego. Ślady tego poglądu można znaleźć we współczesnym piśmiennictwie mimo dość zasadniczej zmiany dokonanej w materiale normatywnym. Uwagi musimy zacząć od skrótowego przedstawienia problematyki zobowiązań niezupełnych. Ograniczam się do poruszenia tych kwestii, które bezpośrednio wiążą się z głównym nurtem niniejszych rozważań. Pomijam sprawę właściwej konstrukcji prawnej zobowiązań niezupełnych, która jest bardzo dyskusyjna.

W piśmiennictwie polskim nikt nie kwestionuje istnienia kategorii zobowiązań niezupełnych (czasem nazywanych — nieściśle — naturalnymi). Dość powszechnie przyjmuje się, że wykazują one dwie zasadnicze cechy.<sup>18</sup> Po pierwsze, zobowiązania takie są niezaskarżalne. Po drugie, wierzyciel może zatrzymać uzyskane świadczenie i nie ma obowiązku jego zwrotu jako nienależnego. Wiele wątpliwości wywołuje pytanie, czy poza wspomnianymi cechami można łączyć z zobowiązaniami niezupełnymi inne skutki prawne (np. dopuszczalność potrącenia przez wierzyciela, odnowienia lub uznania przez dłużnika itd.). Dominujący w piśmiennictwie pogląd przyjmuje słusznie, że nie da się ustalić żadnej reguły generalnej, albowiem przyczyny istnienia zobowiązań niezupełnych nie są jednorodne.<sup>19</sup> Mamy zatem do czynienia tutaj z kategorią zbiorczą.

Główny spór dotyczy pytania, jakie stosunki należy zaliczyć do tej kategorii. Na ten temat zarysowały się dwa przeciwstawne zapatrywania (węższe i szersze). Pierwsze z nich prezentuje

<sup>18</sup> Por. przykładowo W. Czachórski: *Zobowiązania — Zarys wykładu*, Warszawa 1986, s. 49.

<sup>19</sup> Por. S. Grzybowski (w): *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1 (Prawo zobowiązań — Część ogólna), Wrocław-Warszawa 1981, s. 62.

A. Ohanowicz,<sup>20</sup> do którego przyłączyli się inni autorzy.<sup>21</sup> Zaczynamy od skrótowego przedstawienia przytoczonych przez A. Ohanowicza argumentów. Autor słusznie stwierdza, że wypadki, w których spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego, stanowią kategorię znacznie większą od pozostałych, a przy tym nieokreśloną. Tym większe jest jej znaczenie praktyczne. Przykładowo rzecz biorąc, należeć tu będą wypadki świadczeń alimentów osobom do tego nieuprawnionym, wynagrodzenie szkody lub zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, chociaż nie zostały spełnione wszystkie przesłanki ustawowe. Ponieważ ustawa odmawia w tych wypadkach prawa żądania zwrotu świadczenia, przeto przyjmuje się zazwyczaj istnienie zobowiązania niepełnego.

Zdaniem A. Ohanowicza, w tych sytuacjach ze spełnienia świadczenia „wnioskuje się o istnieniu zobowiązania, a nie odwrotnie”. Według autora ta „niezwykła supozycja nie jest konieczna ani nawet wskazana”. Nie zawsze bowiem spełnienie świadczenia „musi być nieomyślną oznaką istnienia zobowiązania”. Przykładowo autor wymienia tu przepis art. 411 pkt 1 k.c., skoro nie można żądać zwrotu, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Jakież jest więc uzasadnienie przyjętego w art. 411 pkt 2 k.c. rozwiązania? Według A. Ohanowicza są nim po prostu zasady współzycia społecznego. Są one „odmiennym typem norm społecznych niż normy prawne i czynienie ich podstawą zobowiązań w sensie prawnym oznaczałoby pomieszanie dwóch porządków normatywnych”. Innymi słowy, są one „same przez się dostatecznym uzasadnieniem świadczenia i nie potrzeba tu jeszcze przyjmować jako członu pośredniczącego istnienia zobowiązania niepełnego”. Nasuwa się krytyczna refleksja, że przecież nie musimy przyjmować, jakoby w wypadkach objętych przepisem art. 411 pkt 2 k.c. istniało zwykle zobowiązanie w sensie prawnym. Trudno też zrozumieć, dlaczego stosowanie tutaj konstrukcji zobowiązania niepełnego ma stanowić „niezwykłą supozycję”. Trzeba zaznaczyć, że takie rozwiązanie jest przyjęte w wielu współczesnych prawodawstwach (por. przykładowo § 814 k.c. niem.). Konstrukcja zobowiązania niepełnego potwierdza tezę, że więź wynikająca z zasad współzycia społecznego jest słabsza od prawnej, wyposażonej w sankcję przy-

<sup>20</sup> Por. A. Ohanowicz, J. Górski: *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 29. Zob. także A. Ohanowicz: *Niestuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956, s. 218.

<sup>21</sup> Tak zwłaszcza A. Oleszko: *Umowa darowizny*, jw., s. 250. Podobne stanowisko zajmuje S. Grzybowski (w): *System (...)*, t. III, cz. 1, jw., s. 65. Autor uważa, że przyjmowanie w tych wypadkach istnienia zobowiązania niepełnego „jest zabiegłem wysoce dowolnym”. Trzeba zaznaczyć, że S. Grzybowski przeprowadza dalsze rozróżnienia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego.

musowego wykonania. Można powiedzieć, że tylko przyjęcie istnienia zobowiązania niepełnego stanowi wytłumaczenie odmowy zwrotu świadczenia.

Z tych względów uważam, że na pełną aprobatę zasługuje drugie zapatrywanie, które prezentuje W. Czachórski<sup>22</sup> w wielu wypowiedziach. Wypadki wymienione w art. 411 pkt 2 k.c. należy zaliczyć do kategorii zobowiązań niepełnych. Nie widać tu „niechęci ustawodawcy do ochrony tych obowiązków”, ale też nie ma „podstawy do zbytniego ich popierania”.

Po tych uwagach wstępnych przejdźmy do omówienia współzależności między art. 411 pkt 2 k.c. a przepisami dotyczącymi darowizny, która czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Sprawa przedstawia się prosto, jeżeli świadczący działał w błędnym przekonaniu, że ciąży na nim prawny obowiązek świadczenia. Przykładowo rzecz biorąc, osoba A mylnie sądziła, że ciąży na niej ustawowy obowiązek alimentacyjny względem znajdującego się w niedostatku bratanka. Przepis art. 411 pkt 2 k.c. uzasadnia wówczas wyłączenie żądania zwrotu. Podobnie przedstawia się sprawa, jeżeli nie można jednoznacznie określić zakresu i treści obowiązku prawnego. W tego rodzaju sytuacjach granicznych przepis art. 411 pkt 2 k.c. pozwala na uznanie, że w każdym razie świadczący nie może żądać zwrotu spełnionego świadczenia. Przykładowo wymienimy tu pomoc na rzecz rodzeństwa (por. art. 134 k.r.o.). To samo można powiedzieć o świadczeniach mężczyzny na rzecz matki jego pozamałżeńskiego dziecka.

Doskonałą ilustracją stosowania art. 411 pkt 2 k.c. w sytuacjach granicznych jest wyrok SN z dnia 18.III.1981 r. (OSPikA 1982, poz. 20 z aprobowaną glosą A. Szpunara), który został wydany na tle dość niezwykłego stanu faktycznego. Pozwani, którzy byli pracownikami powodowego przedsiębiorstwa, z jego polecenia przewozili ładunek z Polski na budowę eksportową do Iraku. W Turcji obaj pozwani zostali bezpodstawnie aresztowani pod zarzutem przemytu. W bardzo ciężkich warunkach przebyli przez 6 miesięcy w więzieniu tureckim. Powodowy zakład pracy dostarczał pozwanym kilkakrotnie żywność, zapewnił im pomoc prawną oraz wypłacił pewne kwoty pieniężne. Proces karny wytoczony w Turcji zakończył się uniewinnieniem pozwanych. Słusznie zostało oddalone powództwo o zwrot przekazanych pozwanym pieniędzy, równowartości paczek oraz kosztów zapewnionej im pomocy prawnej. Sformułowana przez SN teza ma następujące brzmienie: „Udzielenie przez zakład pracy pomocy swojemu pracownikowi, który podczas wykonywania obowiązków pracow-

<sup>22</sup> Por. W. Czachórski: „Prawo zobowiązań w zarysie, jw., s. 76. Podobnie Z. Radwański: „Prawo zobowiązań, jw., s. 34.

niczych bezprawnie został pozbawiony wolności przez funkcjonariuszy obcego państwa, czyni zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.)". Teza ta jest niewątpliwie słuszna. Można zresztą bronić poglądu, że na zakładzie ciążył prawny obowiązek przejawiania w tych warunkach troski o potrzeby swych pracowników. W razie przyjęcia takiego poglądu świadczenie dokonane przez zakład pracy byłoby należne, jako mieszczące się w ramach obowiązku prawnego.

Sprawa jest bardziej skomplikowana, jeżeli świadczący wiedział, że nie ciąży na nim obowiązek prawny. Uważam, że przepis art. 411 pkt 2 k.c. także wówczas znajduje zastosowanie. Przepis ten wyłącza obowiązek zwrotu świadczenia, jeżeli obiektywnie odpowiadało ono zasadom współzycia społecznego. Motywy działania świadczącego mogą być bardzo różne. Przypuśćmy, że osoba A ze szczodroblewości dostarcza środków utrzymania swemu bratankowi, który znajduje się w niedostatku. Jeżeli bratanek przyjmuje to świadczenie, w myśl art. 902 k.c. mamy do czynienia z darowizną, która czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współzycia społecznego. Strony muszą być oczywiście zgodne co do takiej podstawy prawnej świadczenia. Zdaniem moim, elementu nieodpłatności nie eliminuje okoliczność, że darczyńca traktuje to świadczenie jako wypełnienie obowiązku pozaprawnego, zatem słabszego stopnia.

Wynika z tego, że w pewnych wypadkach może zachodzić zbieg norm art. 411 pkt 2 i 902 k.c., które nie wyłączają się wzajemnie, ponieważ skutki prawne występują w różnych płaszczyznach.<sup>23</sup> Wiemy, że przepis art. 411 pkt 2 k.c. wyłącza obowiązek zwrotu już spełnionego świadczenia. Natomiast przepis art. 902 k.c. dotyczy darowizny (także nie wykonanej), wprowadzając zakaz jej odwołania. Pośrednio z przepisu tego wynika, że bezpłatne świadczenie kosztem majątku świadczącego nie przestaje być darowizną, chociaż odpowiada ono obowiązkowi wynikającemu z zasad współzycia społecznego.

Naszkicowanemu zapatrywaniu nie podziela wielu autorów. Tak więc J. Pietrzykowski<sup>24</sup> uważa, że przepis art. 411 pkt 2 k.c. musi podlegać wykładni ścieśniającej. Przepis ten nie dotyczy darowizn czyniących zadość obowiązkom wynikającym z zasad współzycia społecznego. Takie bowiem darowizny, jako wynikające z ważnej umowy, są świadczeniami należnymi. W przepisie art.

<sup>23</sup> Problematyka zbiegu norm należy do szczególnie trudnych i skomplikowanych. Por. w tej kwestii uwagi A. Woltera: *Prawo cywilne, jw.*, s. 99. Chciałbym zaznaczyć, że nie mogę się zgodzić ze stanowiskiem S. Grzybowskiego (w): *System (...)*, t. I (Część ogólna), jw., s. 125. Autor prezentuje bardzo wąską koncepcję zbiegu norm.

<sup>24</sup> Por. J. Pietrzykowski (w): *Komentarz do kodeksu cywilnego, jw.*, t. II, s. 975.

411 pkt 2 k.c. chodzi o świadczenia nienależne, które skądinąd podlegałyby zwrotowi, gdyby nie to, że ich spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Z zapatrywaniem J. Pietrzykowskiego nie mógłbym się zgodzić z przyczyn już wyluszczonej. Sprawa przedstawia się podobnie jak w razie spełnienia świadczenia w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu (art 411 pkt 3 k.c.). Spełnione świadczenie nie ulega zwrotowi niezależnie od tego, czy świadczący wiedział o upływie terminu przedawnienia i o jego skutkach.

Problem podstawy prawnej nieodpłatnego świadczenia w sytuacji objętej przepisem art. 902 k.c. wciąż wywołuje wątpliwości. Uważam, że do zakwalifikowania tej sprawy przyczyniło się fałszywe jej postawienie, które do dziś nie zostało przezwyknięte. Wywodzący się jeszcze od Longchamps'a pogląd przyjmuje, że tego rodzaju świadczenie jest podjęte nie tyle *donandi causa*, ile *solvendi causa*. Takie stanowisko zajmuje W. Czachórski,<sup>25</sup> który pisze, że ten, kto zmierza do wypełnienia obowiązku wynikającego z zasad współżycia społecznego, nie może być traktowany na równi z podejmującym czynność prawną wyłącznie w celu uczynienia szczerobliwości obdarowanemu. Uzyskanie korzyści jest wówczas traktowane jako należne, a kodeks cywilny „wyprowadza stąd trafną konsekwencję, wyłączając odwołanie”.

Sądzę, że przedstawionego poglądu nie da się pogodzić z całokształtem przepisów o darowiznie. Należy podkreślić, że podstawą prawną darowizny jest zawsze *causa donandi*. Przepis art. 902 k.c. przesądza, że objęte nim bezpłatne świadczenia są darowiznami. To rozwiązanie wiąże nas przy wykładni i dlatego niepodobna traktować dokonanego świadczenia jako należnego obdarowanemu. Wiemy przecież, że ciążącego na darczyńcy obowiązku wynikającego z zasad współżycia społecznego nie można egzekwować. Ale na tym sprawa się nie kończy. Motywy dokonania darowizny mogą być bardzo różne, czasem sprzeczne z ustawą lub niegodziwe (chęć ukrycia majątku albo pokrzywdzenia wierzycieli). Jak wspomniano już, osobiste motywy dokonania darowizny nie odgrywają w prawie polskim istotnej roli.

Zgodnie z dokonaną zapowiedzią należy obecnie wspomnieć o znaczeniu przepisu art. 902 k.c. w dziedzinie prawa spadkowego. Ramy rozważań nie pozwalają na szczegółową analizę zagadnień związanych z zaliczeniem darowizn na schedę spadkową (por. art. 1039—1042 k.c.). Można poprzestać na stwierdzeniu, że zatarcie granicy między darowizną a wyposażeniem wywołuje

<sup>25</sup> Por. W. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie, jw., s. 659.

doniosłe reperkusje w tej materii.<sup>26</sup> W przepisie art. 1039 k.c. obowiązkowi zaliczenia poddano zasadniczo wszystkie darowizny uczynione na rzecz spadkobiercy. Szczególne znaczenie mają tu wyposażenia, które ze względu na towarzyszące okoliczności należy uważać za dokonane niejako na poczet przyszłej schedy spadkowej.

Podobnie sprawa przedstawia się, jeżeli chodzi o obliczenie zachowu i zaliczanie na jego poczet darowizny (por. art. 993 i nast. k.c.). Nie ulega wątpliwości, że przez darowiznę należy tu rozumieć także przysporzenia dokonane przez spadkodawcę na rzecz swoich zstępnych tytułem wyposażenia. Była już mowa o wyjątkach od przytoczonych zasad (por. art. 994 § 1, 1039 § 3 k.c.). Wyjątki te dotyczą jednak drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych. Do kategorii tej nie należą wyposażenia.

<sup>26</sup> Por. J. Gwiazdomorski: Prawo spadkowe w zarysie, wyd. 4 (zaktualizowane przez A. Mącznyńskiego), Warszawa 1985, s. 215. Autor krytykuje przyjęte przez prawo polskie rozwiązanie. Uważam, że krytyka nie jest przekonująca.

## ANDRZEJ ŚWIĄTKOWSKI

### UWAGI DO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY — KODEKS PRACY

#### I. Uwagi wprowadzające

W maju 1987 r. opublikowane zostały założenia projektu noweli do kodeksu pracy.<sup>1</sup> Propozycje zmiany zasadniczej ustawy w prawie pracy zobowiązują do zajęcia stanowiska, tym bardziej że autorzy projektu zachęcają do wzięcia udziału w publicznej dyskusji nad projektowaną nowelą. Zamieszczone poniżej uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy-Kodeksu pracy mają charakter autorski. Zastrzeżenie powyższe uważam za istotne, albowiem uczestniczyłem w pracach powołanej przez Prezesa Rady Ministrów w 1985 r. Komisji do spraw nowelizacji kodeksu pracy, jak również brałem udział w pracach Zespołu Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Rady Legislacyjnej, który w czerwcu 1987 r. oceniał projekt ustawy zmieniającej kodeks pracy.

W artykule, który stanowi mój głos w dyskusji nad projektem noweli do kodeksu pracy, nie podejmuję szerszego problemu odnoszącego się do kształtowania pożądanego — z punktu widzenia

<sup>1</sup> Rzeczpospolita, nr 124 (1650) z dn. 29.V.1987 r.